



GWIAZDY EURO 2024

MIROSŁAW WINIARCZYK



AUTOR

Mirosław Winiarczyk

KOREKTA

Marek Chadziński, Anna Kendziak

SKŁAD

Łukasz Sobczyk

PROJEKT OKŁADKI

Andrzej „Ziaja” Szewczyk

ZDJĘCIA

Pool Reuters/Associated Press/East News (s. 5-6)

Rene Rossignaud/Associated Press/East News (s. 11-12)

David Klein/Associated Press/East News (s. 15-16)

CARL RECINE/AFP/East News (s. 21-22)

Oliver Behrendt/Pixathlon/REPORTER/East News (s. 27-28)

David Klein/Associated Press/East News (s. 33-34)

David Klein/Associated Press/East News (s. 39-40)

IMAGO/David Klein/Imago Sport and News/East News (s. 45-46)

David Klein/Associated Press/East News (s. 50-51)

Sebastian Frej/REPORTER (s. 57-58)

All rights reserved. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Niniejsza książka ani żadna jej część (tekst, rysunki, zdjęcia itp.) nie ma prawa być przedrukowywana, reprodukowana, powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie. Publikacja nie może też być odczytywana w środkach masowego przekazu bez pisemnej zgody autora dzieła i wydawcy. Książka zaprojektowana i wydrukowana w Polsce.

Drogi Czytelniku!

Ta książka jest wynikiem nakładu pracy autora, zespołu redakcyjnego, wydawniczego oraz grafików, dlatego prosimy:

- ♦ uszanuj zaangażowanie tych ludzi oraz poświęcony czas na przygotowanie publikacji,
- ♦ nie udostępniaj książki innym w nielegalny sposób,
- ♦ cytując fragmenty, nie zmieniaj ich treści i podawaj źródło ich pochodzenia.

Dziękujemy i życzymy przyjemnej lektury!

Team ARENA

Wydanie I, Kraków 2024



ISBN: 978-83-67246-18-7

© 2024 Wydawnictwo ARENA
ul. Rozdroże 21b/40, 30-361 Kraków
e-mail: kontakt@wydawnictwoarena.pl
www.wydawnictwoarena.pl

WSTĘP

Mistrzostwa Europy to najważniejsza piłkarska impreza zaraz po mundialu. Walka o prym i futbolową chwałę na Starym Kontynencie w 2024 roku rozegra się na niemieckich boiskach. To właśnie Niemcy po raz trzeci w historii będą gościli najlepsze reprezentacje narodowe Europy, które powalczą o mistrzostwo.

Gospodarze turnieju, o dziwo, nie znajdują się w gronie faworytów do głównej wygranej, gdyż po raz pierwszy od wielu lat mają bardzo przeciętny zespół. Nikt ich jednak nie skreśla, bo ekipa *Die Mannschaft* będzie grała u siebie, a jak mówi stare piłkarskie porzekadło – gospodarzom pomagają czasem nawet ściany.

Kto zatem będzie nowym mistrzem Europy? Czy obrońcy tytułu – Włosi – ponownie zrobią niespodziankę i wzniosą puchar po raz drugi w historii imprezy?

Która drużyna okaże się „czarnym koniem” zawodów i zaskoczy wszystkich? Czy Francja pod wodzą genialnego Kyliana Mbappe, który jest już mistrzem świata, podbije Europę? Czy Anglia dyrygowana przez superstrzelca Harry’ego Kane’a udowodni wreszcie swoją wyższość na Starym Kontynencie? Ostatniego słowa nie powiedział też Cristiano Ronaldo i ekipa Portugalii, która przynajmniej na papierze dysponuje kapitalną drużyną o uznanych nazwiskach. Kto więc? Niech wygra najlepszy!

W tej książce znajdziecie sylwetki i historie piłkarzy, o których między innymi mowa powyżej. Poznacie ich drogę na piłkarski szczyt i przekonacie się, jak wiele poświęcili, by dziś błyszczeć na stadionach świata. To o nich mówi się, że są światowymi gwiazdami futbolu. Przedstawiamy wam tych, którzy aktualnie rządzą w Europie.

★ ★ ★ ★ ★
GWIAZDY
EURO 2024



FEDERICO CHIESA

JAKI OJCIEC,
TAKI SYN

CHIESA



REPREZENTACJA:
WŁOCHY



URODZ./WIEK:
25.10.1997 (26)



MECZE W REPREZENTACJI/GOLE:
44/7

JEGO OJCIEC BYŁ NIEGDYŚ ZNAKOMITYM NAPASTNIKIEM, KTÓRY NA WŁOSKICH BOISKACH ROZEGRAŁ PONAD 500 OFICJALNYCH MECZÓW I STRZELIŁ 171 BRAMEK. DZIŚ TO FEDERICO GRAJĄCY W KOSZULCE JUVENTUSU JEST POSTRACHEM BRAMKARZY SERIE A, ALE DO OSIĄGNIĘĆ OJCA NA KLUBOWYM POZIOMIE JESZCZE TROCHĘ MU BRAKUJE. JEŚLI ZAŚ CHODZI O REPRESENTACJĘ, TO JUŻ PRZEBIŁ OJCA, ZOSTAJĄC W 2021 ROKU Z EKIPĄ AZZURRICH MISTRZEM EUROPY. JEST OKREŚLANY MIANEM „KLASYCZNEGO SKRZYDŁOWEGO”, KTÓRY HARUJE NA CAŁEJ FLANCIE OD POLA KARNEGO DO POLA KARNEGO. SZYBKI, ZADZIORNY, CHARAKTERNY, DOBRY TECHNICZNIE, WALCZĄCY ZA DWÓCH – TAK W SKRÓCIE MOŻNA OPISAĆ FEDERICO, KTÓRY DOPISUJE NOWY, PIĘKNY ROZDZIAŁ W ALBUMIE SPORTOWYCH OPOWIEŚCI RODZINY CHIESA.



Federico przyszedł na świat w Genui w 1997 roku, kiedy jego ojciec rozgrywał akurat swoje najlepsze mecze w barwach AC Parma, zdobywając wicemistrzostwo Włoch i sięgając po Puchar UEFA (obecnie Liga Europy). Synek talent do piłki z pewnością odziedziczył po ojcu, choć jego mama śmieje się, że jest takim dobrym piłkarzem, bo oglądał dużo meczów z udziałem taty, nawet

będąc jeszcze w jej brzuchu. To właśnie w 1997 roku Enrico Chiesa w eliminacjach Ligi Mistrzów ustrzelił hat-tricka łódzkiemu Widzewowi, wybijając mu z głowy marzenia o tych elitarnych rozgrywkach. W późniejszych latach Chiesa senior karmił jeszcze dwukrotnie krakowską Wisłę i ponownie Widzew, stając się zmorą i katem polskich klubów w europejskich pucharach.

FEDERICO CHIESA

Gdy mały Fede potrafił już stabilnie stać, piłka non stop była pod jego stopami – można powiedzieć, że to była w zasadzie jedyna jego zabawka. Kiedy natomiast nie miał akurat przy sobie futbolówki, podbijał pomarańcze lub inne owoce o zbliżonych gabarytach. Kiedy rodzice stwierdzili, że nadszedł czas, by zaczął trenować, trafił do małego klubu na przedmieściach Florencji – U.S. Settignano. Szybko jednak przeniósł się stamtąd do największego klubu w mieście i regionie – AC Fiorentina. Przeszedł przez wszystkie młodzieżowe szczeble akademii Viola, gdzie był wyróżniającym się zawodnikiem, więc władze klubu w 2016 roku zaproponowały mu pierwszy profesjonalny kontrakt, aby nie stracić takiego diamentu, na który chrapkę miało parę większych włoskich drużyn.

Przed startem sezonu 2016/2017 trener Paulo Sousa (w 2021 roku był selekcjonerem reprezentacji Polski, z której „uciekł” w niesławie do brazylijskiego Flamengo CR) włączył go do składu pierwszej drużyny i to był przełom w karierze Federico. Zadebiutował w Serie A meczem z Juventusem, a później zdobywał bramki już w rozgrywkach Ligi Europy. Swój debiutancki sezon ligowy zakończył z bilansem 27 meczów, 3 goli oraz 3 asyst.

Młody Chiesa rozwijał się z każdym rozegranym meczem, a lewe skrzydło stało się jego boiskowym domem. Jednak był i wciąż jest niespokojnym duchem, który często zmienia miejsce na boisku – można go spotkać na prawej flance, a także w środku pomocy lub jako wysuniętego napastnika. Jego ojciec uważa, że jest na tyle uniwersalnym zawodnikiem, że może zagrać wszędzie, nawet na bramce. *Federico już jest lepszym piłkarzem ode mnie, bo może zrobić krzywdę rywalowi niezależnie od pozycji, na której gra. Lewe skrzydło jest jednak chyba jego naturalnym miejscem na murawie, gdzie czuje się najlepiej, gdzie może się rozpuścić i wjechać w pole karne. Jest silny i szybki, ciężko powalić go na ziemię, bo od zawsze dużo pracował na siłowni i ciężko go stamtąd wygonić* – mówi Chiesa senior.

To właśnie jego wszechstronność sprawiła, że stawał się coraz bardziej łakomym kąskiem dla większych klubów. Podchody robił Real Madryt, media pisały o zainteresowaniu Liverpoolu czy Bayernu Monachium, ale Fede nie miał zamiaru opuszczać słonecznej Italii, dopóki nie pobije pewnego rekordu... *Mój tata mówi, że uzna mnie za prawdziwego piłkarza dopiero wtedy, gdy zaliczę trzysta występów w Serie A* – śmiał



WŁOCHY



się przepytywany przez włoskich dziennikarzy, gdy grał jeszcze dla Fiorentiny.

We Florencji mieli świadomość, że długo nie utrzymają Chiesy w klubie, więc cieszyli się każdym jego występem w fioletowym trykocie ACF. W końcu po sześciu sezonach, w trakcie których rozegrał dla *Violi* 137 meczów i zdobył 26 goli, przyszedł czas na krok naprzód i sprawdzenie się w nowym otoczeniu. Juventus był mocno zdeterminowany, by pozyskać przebojowego skrzydłowego, ale negocjacje z Fiorentiną nie należały do najłatwiejszych. Właściciel *Fiory* odrzucał każdą ofertę, ale wreszcie w trakcie sezonu 2020/2021 Chiesa trafił do Juventusu w ramach dwuletniego wypożyczenia.

Jeszcze przed transferem do Turynu Federico został powołany do pierwszej reprezentacji Włoch, w której zadebiutował oficjalnie w marcu 2018 roku w towarzyskiej potyczce z Argentyną. Od tamtej pory, kiedy tylko jest zdrowy, melduje się na każdym zgrupowaniu *Squadra Azzurra*, będąc wiodącą postacią drużyny. Selekcjoner Roberto Mancini postawił na niego bardzo odważnie w eliminacjach do Euro '20, które Włosi zakończyli sukcesem. Fede był podstawowym graczem, który miał duży wpływ na poczynania ofensywne

zespołu, będąc motorem napędowym większości akcji. Nic zatem dziwnego, że w trakcie turnieju finałowego błyszczał niemal w każdym spotkaniu, a Italia kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa, meldując się w finale. W decydującym starciu przeciwko Anglii, w dodatku na Wembley, Włosi nie dali się pokonać, ucierając nosa dumnym *Synom Albionu*. Zwycięstwo w rzutach karnych (3:2) smakowało zatem wybornie, tym bardziej że przed turniejem nikt na nich nie stawiał. Italia mistrzem Europy, a Chiesa z dwoma golami na koncie pobił wyczyn ojca z Euro '96, kiedy to Enrico zdobył jednego gola przeciwko Czechom.

Rok po wywalczeniu przez Włochy mistrzostwa Europy Juventus – co zresztą było do przewidzenia – wykupił Chiesę z Fiorentiny za kwotę 50 milionów euro. Dziś to jeden z najlepszych graczy na swojej pozycji, który jedzie na swoje drugie mistrzostwa Starego Kontynentu. W Niemczech Federico wraz z kolegami będą starali się obronić tytuł, a skrzydłowy *Starej Damy* ma być głównym dowodzącym poczynaniami *Azzurrich*. Choć Mancini nie jest już selekcjonerem, to Chiesa nie ma się czym martwić, bo jego następcą Luciano Spalletti również od gracza Juve rozpoczyna ustalanie składu.

FEDERICO CHIESA

To niestety koniec bezpłatnego
fragmentu. Zapraszamy do zakupu pełnej
wersji książki.